

Ewangelia z uroczystości Zwiastowania Pańskiego

Komentarz do Ewangelii z Uroczystości Zwiastowania Pańskiego. « Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”».

Kontemplując naszą Niepokalaną Matkę, piękną, całkowicie czystą, pokorną, bez pychy i zarozumiałości, możemy odkryć nasze prawdziwe przeznaczenie, nasze najgłębsze powołanie:

być kochanym, być
przemienionym przez miłość,
przez Boże piękno.

Ewangelia (Łk 1, 26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”.

Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie.

Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron

Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”.

Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”

Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.

Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!”

Wtedy odszedł od Niej anioł.

Komentarz

Ewangelia świętego Łukasza przedstawia nam Maryję, dziewczynę z Nazaretu, małej wioski w Izraelu.

Na tej młodej dziewczynie z odległej wioski, z dala od światowych reflektorów, spoczęło spojrzenie Pana, który wybrał ją na matkę swego Syna.

Historia Maryi jest więc opowieścią o Bogu, który zaskakuje.

I Maryja pozwala się zaskoczyć zapowiedziom Anioła, nie ukrywa swojego zdumienia. Jest to zdumienie, że Bóg chce stać się człowiekiem i że wybrał ją na swoją matkę. Prostą dziewczynę z Nazaretu, która nie mieszka w pałacach władzy i bogactwa, która nie dokonała rzeczy nadzwyczajnych.

Jest to zdumienie zdania sobie sprawy, że Bóg jest w niej zakochany: jest pełna łaski.

Bóg patrzył na nią w ten sposób od pierwszej chwili swego planu miłości.

Patrzył na nią jako na piękną, pełną łaski.

Jakże piękna jest Maryja!

To wyrażenie „łaski pełna”, tak dobrze znane ludowi chrześcijańskiemu, jest pozdrowieniem o wielkiej głębi, ponieważ przypomina jej o wielkości jej powołania: Została wybrana na Matkę Boga i dlatego już w momencie swojego poczęcia została zachowana od grzechu pierwородnego.

„Pełna łaski” to imię, które nadaje Jej sam Bóg, aby wskazać, że od zawsze i na zawsze jest Ona umiłowana,

wybrana, aby otrzymać
najcenniejszy dar, Jezusa, wcieloną
miłość Boga.

Matka Boża chce również, abyśmy
kontemplując tę scenę, pozwolili się
Jej zaskoczyć.

Kontemplując naszą Niepokalaną
Matkę, piękną, całkowicie czystą,
pokorną, bez pychy i zarozumiałości,
możemy odkryć nasze prawdziwe
przeznaczenie, nasze najgłębsze
powołanie: być kochanym, być
przemienionym przez miłość, przez
Boże piękno.

Bóg skierował swój kochający wzrok
na każdego z nas, z imieniem i
nazwiskiem.

Podobnie jak Maryję, On wybrał nas
przed stworzeniem świata, abyśmy
byli święci i nieskalani.

Ona jest ukochaną od zawsze i na
zawsze.

I to samo można powiedzieć o każdym chrześcijaninie: od zawsze i na zawsze kochany.

Taki jest Jego plan miłości wobec nas: aby Chrystus narodził się w każdym z nas, aby wszystko zostało przeniknięte przez Chrystusa, aby wszystko zostało przepojone boskością.

Dziewica Maryja jest otwarta na Boga, ufa Mu, nawet jeśli Go do końca nie rozumie: pozwala się zaskoczyć.

„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38).

Oto jej odpowiedź.

Bóg zawsze nas zaskakuje, łamie nasze schematy, podważa nasze plany i mówi nam: zaufaj mi, nie bój się, daj się zaskoczyć, wyjdź z siebie i pójdz za mną.

Czeka na nas, abyśmy dali się zaskoczyć: w prostocie, w pokorze naszego życia. Tam właśnie chce się ukazać.

On daje nam swoją miłość, która nas zbawia, uzdrawia, daje nam siłę. I wzywa nas do boskiej przygody: być spojrzeniem Boga, Jego uśmiechem, Jego rękami na tym świecie.

On nie wymaga od nas rzeczy nadzwyczajnych.

On prosi tylko, abyśmy słuchali Jego słowa i ufali Mu.

Niech każdy dzień, wraz z Maryją, będzie Zwiastowaniem.

Luis Cruz

pl/gospel/25marca-zwiastowanie/
(26-03-2025)